

HELENA SŁOTWIŃSKA

## KULT ŚWIĘTYCH W KATECHEZIE

W czasach, kiedy padają różne autorytety, bardzo ważnym dla osób wierzących wydaje się być problem kultu Świętych. Katecheta w spotkaniach z dziećmi i młodzieżą, ukazując Świętych, powinien korzystać przede wszystkim z dokumentów Kościoła katolickiego. Biorąc pod uwagę główne akcenty z kultu Świętych, które powinny być uwzględnione w katechezie, należy mówić o bezwzględnie koniecznym związku czci Świętych z kultem Boga i o tym, że kult ten jest znakiem ich udziału w misterium paschalnym Chrystusa. Ponadto należy pomagać młodzieży znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego czcimy Świętych, jak należy rozumieć kult obrazów przedstawiających Świętych, i wskazać na Eucharystię jako na miejsce najściślejszego zjednoczenia z „mieszkańcami nieba” w uwielbianiu Boga.

### 1. SOBÓR WATYKAŃSKI II O KULCIE ŚWIĘTYCH

Kościół swoją naukę o świętych wyłożył już w pierwszym dokumencie Soboru Watykańskiego II, z 4 grudnia 1963 r., to jest w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (KL). Zauważono tam głównie, że święta Pańskie, „przez które w ciągu roku obchodzi się misterium zbawienia”, oraz okresy roku kościelnego – „Proprium de Tempore powinno mieć należne mu pierwszeństwo przed uroczystościami Świętych, aby należycie obchodzono cały cykl misteriów zbawienia” (KL 108). W związku z tym postanowiono, aby „wiele uroczystości Świętych pozostawić Kościołom partykularnym, narodom lub rodzinom zakonnym, rozciągając na cały Kościół

tylko te, które wspominają Świętych o prawdziwie powszechnym znaczeniu” (KL 111), w przeciwnym przypadku, uroczystości te mogłyby przesłaniać te święta, których treścią są misteria zbawienia (KL 111). Teksty te nie stanowią jakiegoś zamachu na kult Świętych. W tym samym artykule dokumentu soborowego zapisano bowiem, że „zgodnie z tradycją Kościoła oddaje cześć Świętym i ma w poważaniu ich autentyczne relikwie oraz wizerunki. Uroczystości Świętych głoszą cuda Chrystusa w Jego sługach, a wiernym podają odpowiednie przykłady do naśladowania” (KL 111).

Znacznie więcej miejsca kultowi Świętych poświęcił inny dokument Soboru Watykańskiego II, a mianowicie Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (KK). Najpierw zwrócono w nim uwagę na „powszechne powołanie do świętości w Kościele”<sup>1</sup>, a następnie został omówiony „Eschatologiczny charakter Kościoła pielgrzymującego i jego związek z Kościołem w niebie”<sup>2</sup> W Jezusie Chrystusie wszyscy jesteśmy zjednoczeni ze sobą – zarówno my, pielgrzymujący na ziemi, jak i ci, którzy doznają oczyszczenia w czyśćcu, oraz zbawieni w niebie<sup>3</sup> Chrystus bowiem „wywyższony ponad ziemię wszystkich do siebie pociągnął; powstawszy z martwych Ducha Swego ożywiła zesał na uczniów i przez Niego ustanowił Ciało Swoje, którym jest Kościół, jako powszechny sakrament zbawienia; siedząc po prawicy Ojca działa ustawicznie w świecie, aby prowadzić ludzi do Kościoła i przezeń mocniej ich z Sobą złączyć, a karmiąc ich Ciałem i Krwią własną uczynić ich uczestnikami swego chwalebego życia. [...] Złączeni zatem z Chrystusem w Kościele i naznaczeni Duchem Świętym, «który jest zadatką dziedzictwa naszego», nazywamy się prawdziwie i jesteśmy synami Bożymi, ale jeszcze nie ukazaliśmy się z Chrystusem w chwale, w której będziemy podobni Bogu, ponieważ ujrzymy Go, jakim jest” (KK 48). W Chrystusie i w Kościele jest możliwość wymiany dóbr duchowych między tymi, którzy pielgrzymują, i tymi, którzy są już poza progiem śmierci. Wielkim dobrodziejstwem dla Kościoła są Święci, ponieważ oni „będąc głębiej zjednoczeni z Chrystusem, jeszcze mocniej utwierdzają cały Kościół w świętości, a cześć, którą Kościół tutaj na ziemi oddaje Bogu, uszlachetniają i różnorodnie obracają na większe zbudowanie Kościoła. Przyjęci bowiem do ojczyzny i znajdując się blisko przy Panu, przez Niego, z Nim i w Nim, nieustannie wstawiają się za nas u Ojca, ofiarując Mu zasługi, które przez jedy-

<sup>1</sup> KK rozdz. V nr 39-42.

<sup>2</sup> KK rozdz. VII.

<sup>3</sup> Por. KK 49.

nego Pośrednika między Bogiem i ludźmi, Jezusa Chrystusa, zdobyli na ziemi, służąc Panu we wszystkim i w ciele swoim dopełniając tego, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusowym, za Ciało Jego, którym jest Kościół. Ich przeto troska bratnia wspomaga wydatnie słabość naszą” (KK 49). Ponadto „przyglądając się życiu tych, którzy wiernie naśladowali Chrystusa, mamy z nowego tytułu pobudkę do szukania Miasta przyszłego i równocześnie poznajemy najpewniejszą drogę, po której wśród zmienności świata, stosownie do właściwego każdemu stanu i warunków, będziemy mogli dojść do doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, czyli do świętości” (KK 50). W dokumencie tym ukazana została także geneza chrześcijańskiego kultu świętych, z zaznaczeniem, że „Kościół pielgrzymów od zarania religii chrześcijańskiej czcił z wielkim pietyzmem pamięć zmarłych” (KK 50). Podkreślono ponadto, że nie można jako jedynej racji kultu świętych podawać tego, że zostawili oni nam przykład do naśladowania. Czczymy ich „bardziej jeszcze dlatego, żeby umacniała się jedność całego Kościoła w Duchu przez praktykowanie braterskiej miłości [...]”, albowiem „obcowanie ze Świętymi łączy nas z Chrystusem, z którego, niby ze Źródła i Głowy, wypływa wszelka łaska i życie Ludu Bożego” (KK 50). Wszystkie te racje domagają się od nas, „abyśmy kochali tych przyjaciół i współdziedziców Jezusa Chrystusa, a zarazem braci naszych i szczególnych dobroczyńców, abyśmy za nich należne dzięki składali Bogu, abyśmy «pokornie ich wzywali i dla otrzymania dobrodziejstw Bożych przez Syna Jego Jezusa Chrystusa, Pana Naszego, który sam jest Odkupicielem i Zbawicielem naszym, do ich modlitw, wstawiennictwa i pomocy się uciekali»” (KK 50). Kult Świętych zatem nie jest zagrożeniem dla kultu Chrystusa, który jest jedynym naszym Pośrednikiem, Odkupicielem i Zbawicielem oraz „koroną wszystkich Świętych” Stąd też i cały kult oddawany Świętym „z natury swojej zmierza ostatecznie do Chrystusa [...], a przez Niego – do Boga, który jest przedziwny w Świętych swoich i w nich jest uwielbiony” (KK 50). W omawianym dokumencie, tj. w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, ukazano liturgię jako miejsce, w którym następuje „w najbardziej szlachetny sposób nasze zjednoczenie z Kościołem niebiańskim [...] Sprawując przeto Ofiarę eucharystyczną, najściślej bodaj jednoczymy się ze czcią oddawaną Bogu przez Kościół w niebie, wchodząc w święte obcowanie z Nim i czcząc pamięć przede wszystkim chwalebnej zawsze Dziewicy Maryi, a także świętego Józefa, świętych Apostołów i Męczenników oraz wszystkich Świętych” (KK 50). Ponadto cytowana Konstytucja wyjaśnia, na czym polega prawdziwy kult Świętych, a mianowicie „nie na wielorakości aktów zewnętrznych, ile

raczej na nasileniu naszej czynnej miłości, poprzez którą szukamy, dla większego dobra naszego oraz dobra Kościoła, «zarówno przykładu w życiu Świętych, jak i uczestnictwa w ich wspólnotcie oraz pomocy w ich wstawiennictwie»” (KK 51).

Idąc za tymi wskazaniem, *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK) przy omawianiu problemu wiary chrześcijańskiej, gdy mówi o „Komunii Świętych”, wymienia „Komunię dóbr duchowych” (KKK 949-953) oraz „Komunię Kościoła w niebie i na ziemi” (KKK 954-959). Przy tym drugim temacie, wymienia „trzy stany w Kościele”, a mianowicie: pielgrzymujący na ziemi, oczyszczający się w czyśćcu i zażywający chwały w niebie. Mówiąc zaś o wstawiennictwie Świętych (KKK 956) i o komunii ze Świętymi (KKK 957), wyraźnie powołuje się na Konstytucję dogmatyczną o Kościele (nr 49 i 50).

Godne wymienienia są Modlitwy eucharystyczne, w których znajdujemy powoływanie się na naszą wspólnotę ze Świętymi i współudział z nimi w liturgii niebieskiej oraz podkreślenie wstawiennictwa Świętych za nami. Należycie też ustawiono kult świętych w Liturgii Godzin.

Kult Świętych przejawiał się i ciągle się przejawia głównie w beatyfikacjach i kanonizacjach, w nadawaniu odpowiedniego imienia na chrzcie świętym, w homiliach hagiograficznych i w twórczości poświęconej danemu Świętemu (sekwencje mszalne, oficja rymowane, hymny brewiarzowe, pieśni, litanie), w specjalnych czytaniach mszalnych, w odbywaniu pielgrzymek do ich grobów czy relikwii, a szczególnie w sprawowaniu Ofiary eucharystycznej w dni liturgicznego święta lub wspomnienia jakiegoś patrona. Nie sposób tu nie wspomnieć licznych beatyfikacji i kanonizacji dokonanych przez Papieża Jana Pawła II.

## 2. GŁÓWNE AKCENTY Z KULTU ŚWIĘTYCH W KATECHEZIE

Kult Świętych nie jest zagrożeniem dla kultu Boga w Trójcy Jedynej ani czymś, co stoi w opozycji do Niego. Wprost przeciwnie, pozostaje w ścisłej z nim łączności, z niego wyrasta i do niego powinien prowadzić. Kult ten, będąc znakiem szczególnego uczestnictwa w misterium paschalnym Chrystusa i przejawiając się także w kulcie Ich obrazów oraz wizerunków, jest dla nas bardzo pożyteczny. Miejscem zaś najściślejszego zjednoczenia wierzących z mieszkańcami nieba w uwielbianiu Boga jest Eucharystia.

## 2.1. Konieczny związek czci Świętych z kultem Boga

Jezus Chrystus, Jedyne Zbawiciel człowieka i Odnawiciel wszelkiego stworzenia, stanowi „centrum” i wypełnienie całej historii zbawienia. Do Niego wszystko zmierza i w Nim znajduje swój „odpoczynek” oraz swoje spełnienie. Także Święci, będąc najbliższymi Chrystusa, nie wchodzi w owo „centrum”, gdzie jest miejsce należne tylko Bogu i dla Niego zarezerwowane, ale są na nie całkowicie ukierunkowani. Czcimy Świętych ze względu na Chrystusa, o czym wyraźnie mówi Konstytucja o Kościele, stwierdzając, że „wszelkie prawdziwe świadectwo miłości, jakie okazujemy mieszkańcom nieba, z natury swojej zmierza ostatecznie do Chrystusa, który jest «koroną wszystkich Świętych», a przez Niego – do Boga, który jest przedziwny w Świętych swoich i w nich jest uwielbiony” (KK 50).

Cześć oddawana jakiejś ważnej osobie zwykle rozciągamy także na jej przyjaciół. Tak też należy patrzeć na związek czci oddawanej Bogu z czcią „Jego przyjaciół i współdziedziców Jezusa Chrystusa” (KK 50).

To prawda, że Jezus Chrystus, Arcykapłan Nowego Przymierza, jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem, ale prawdą jest i to, że my, idąc do Ojca „przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie”, jakoś „ocieramy się” o Świętych, którzy są bardzo blisko Boga i Boga otaczają. Zbliżając się zatem do Boga, musimy jakby „po drodze”, spotykając Świętych, oddawać im cześć.

O bliskich związkach między kultem Chrystusa a kultem Świętych, o tym, że to Chrystus jest „koroną wszystkich Świętych”, mówią liczne teksty mszalne, a zwłaszcza te, które podkreślają, że to Bóg jest sprawcą i świętości danego Świętego, i jego męstwa, i jego różnych cnót. Na przykład to Bóg sprawił, że św. Jan Chryzostom „wślawił się wymową i męstwem w znoszeniu prześladowań”<sup>4</sup> To Bóg dał „swojemu ludowi świętych Korneliusza i Cypriana”, a Eucharystia dała im „moc w prześladowaniach”<sup>5</sup> Mówiąc najogólniej, „zbawienie sprawiedliwych pochodzi od Pana, On jest ich ucieczką w czasie utrapienia” (MR 180’). Łaska dojrzałej świętości u św. Stanisława Kostki jest jednym z wielu cudów Bożej mądrości<sup>6</sup>, a wybór celnika Mateusza na apostoła jest wyrazem niewysłowionego Bożego miłosierdzia<sup>7</sup> Bóg też uczynił bł. Władysława, kapłana, miłośnikiem i głosicielem

<sup>4</sup> *Mszal rzymski dla diecezji polskich*. Poznań 1986 (dalej skrót: MR) s. 177’

<sup>5</sup> MR s. 180’-181’

<sup>6</sup> Por. MR s. 183’

<sup>7</sup> Por. MR s. 186’

Chrystusowego krzyża<sup>8</sup>, a „dla zbawienia ubogich i wychowania duchowieństwa obdarzył św. Wincentego, kapłana, apostołską mocą” Jemu też dał „łaskę do naśladowania całym życiem Ofiary, którą składał” (MR 190’).

Wobec tego zupełnie słusznie jedna z antyfon na Komunię podkreśla prawdę, że to Panu należy się dziękczynienie za wszystko, czego dokonał przez swoich Świętych<sup>9</sup> Kult Świętych zatem, należycie ustawiony, prowadzi do Chrystusa, który był dla nich Sprawcą i chcenia, i wykonania podjętych postanowień.

Nie da się więc odłączyć kultu Świętych od czci oddawanej Bogu. Związek ten jednak nie jest związkiem współzależności, gdyż kult Boga nie jest uzależniony od kultu Świętych do tego stopnia, że bez niego nie mógłby istnieć. Wprost przeciwnie, to właśnie kultu Świętych nie można sobie wyobrazić bez kultu Boga. To tutaj dopiero, tj. w czci oddawanej Bogu, tamten kult ma swoje źródło i pełne uzasadnienie. Ów związek kultu Świętych z kultem Boga można porównać do związku, jaki istnieje między światłem Księżycy i światłem Słońca. Tak jak Księżyc cały swój blask zawdzięcza Słońcu, tak samo Święci wszystko, czym są i co ich spotyka z naszej strony, zawdzięczają Bogu. I tak jak Księżyc, przesyłając światło na Ziemię, równocześnie wskazuje na Słońce, które zrobiło z niego „gwiazdę świecąca”, tak samo każdy ze Świętych, świecąc nam przykładem dobrego życia, także wskazują na Boga – Źródło wszelkiego światła i na Chrystusa – „Światłość świata”

## 2.2. Kult Świętych znakiem ich udziału w paschalnym misterium Chrystusa

Misterium paschalne Chrystusa to misterium Jego przejścia z tego świata do Ojca, misterium przede wszystkim Jego Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Należy mocno podkreślać jedność misterium paschalnego, tzn. faktu, że wszystkie tajemnice życia, śmierci i uwielbienia Chrystusa, tworzą jedno wielkie dzieło zbawienia. Wcielenie, Śmierć i Zmartwychwstanie stanowią zasadnicze momenty jednego misterium zbawienia i są wzajemnie oraz wewnętrznie ze sobą powiązane. To misterium, będące wydarzeniem historycznym, ma wieczne trwanie w Eucharystii. Fakt uobecniania w liturgii paschalnego misterium zbawienia potwierdzają teksty liturgiczne, stosujące często zwrot „dzisiaj” Szczególnie wymowne jest to w Modlitwie

<sup>8</sup> Por. MR s. 187’

<sup>9</sup> „Niech dziękują Panu za Jego dobroć, za Jego cuda dla synów ludzkich, bo głodnego nasycił, a łaknącego napełnił dobrami” (MR s. 190’).

Eucharystycznej Mszy Wigilii Paschalnej, która zawiera następujące słowa: „On [Jezus Chrystus] to w dzień przed męką za zbawienie nasze i całego świata, to jest dzisiaj, wziął chleb w swoje święte i czcigodne ręce...”

Uczestnicząc w liturgii, która uobecnia misterium paschalne Chrystusa, zostajemy włączeni w to Jego misterium „przejścia”. W ten sposób całe nasze życie wraz z cierpieniami, trudami i śmiercią, staje się przejściem do chwały, którą już cieszy się Chrystus, nasz Pan.

Szczególnie podobni do Chrystusa w Jego misterium paschalnym, czyli w misterium przejścia z tego świata do Ojca, byli męczennicy. Dla nich śmierć była, tak jak u Chrystusa, także przejściem z ziemi do chwały.

Pozostali Święci, tj. wyznawcy, dziewice, pasterze, doktorzy Kościoła, także w jakiejś części odzwierciedlili na sobie to przebogate misterium Chrystusa.

Oddając cześć Świętym, przypominamy, zwłaszcza tym, którzy należą do Chrystusowego Kościoła, różny udział tych bohaterów wiary w misterium paschalnym naszego Pana. Szczególnie zatem należy pamiętać, że każda świętość zarówno wypływa z misterium Chrystusa, jak i po części misterium to manifestuje wobec świata.

### 2.3. *Dlaczego czcimy Świętych?*

Jest wiele racji, które powinny nas skłaniać do oddawania czci Świętym. Racje te są podane przede wszystkim przez Ojców Kościoła i w dokumentach kościelnych, a zwłaszcza w Konstytucji o Kościele i w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Święci są godni naszej czci, gdyż:

– Są oni uczniami i naśladowcami Jezusa Chrystusa, na co zwraca uwagę już św. Polikarp. W *Martyrium Polycarpi* (nr 17) zapisano: „Składamy hołd (Chrystusowi) w naszej adoracji, gdyż jest Synem Bożym, męczenników zaś kochamy jako uczniów i naśladowców Pana, a to jest rzeczą słuszną, gdyż w niezrównanym stopniu oddali się oni na służbę swojemu Królowi i Mistrzowi. Obyśmy również i my mogli stać się ich towarzyszami i współuczniami” (za: KKK 957).

– Święci są „przyjaciółmi” Boga i „współdziedzicami Jezusa Chrystusa” (KK 50). Nikogo to nie dziwi, jeżeli ktoś cześć i szacunek, jakim darzy kogoś wielkiego, przenosi także na jego przyjaciół. Wprost przeciwnie, lekceważenie przyjaciela odbiera się jako nietakt w stosunku do siebie. Ponadto Święci to ci, którzy otrzymali już owo dziedzictwo, które zostało im obiecane na chrzcie świętym, a którym jest sam Chrystus – ostateczny Cel

naszej ziemskiej drogi i najwyższa, wieczna Nagroda. Będąc współdziedzicami Chrystusa, odziedziczyli już największy Skarb, jaki tylko jest możliwy do zdobycia. Odpowiedzią człowieka na czyjeś bogactwo zwykle jest albo zazdrość, albo okazywanie szacunku. Czy mamy zazdrościć Świętym, że są posiadaczami bezcennego Skarbu, jakim jest Jezus Chrystus? Nie! Przecież nie otrzymali Go „w drodze spadku”, ale współpracując z łaską Bożą – i to współpracując w trudzie i mozole. Dlatego naszą odpowiedzią na „spotkanie się” z prawdziwą świętością może być tylko szacunek i kult okazywany Świętym.

– Święci utwierdzają cały Kościół w świętości<sup>10</sup> Tak bardzo należą do Chrystusa, są częstkami Jego Ciała, że my przez modlitewny kontakt z nimi „dotykamy” Chrystusa. Miłując ich, możemy łatwiej i konkretniej – w sposób pozasakramentalny – zbliżyć się do Chrystusa. Kościół Chrystusowy jest święty przede wszystkim dzięki Jego Głowie – naszemu Panu i Zbawicielowi. Ta świętość z Głowy promieniuje na całe Ciało i uświęca je. Święci, tworzący Ciało Kościoła Chrystusowego, manifestują wobec świata skuteczność Bożej łaski.

– Święci wstawiają się za nami u Boga Ojca<sup>11</sup> To także racja, która powinna nas skłaniać do oddawania im czci. Modlitwy Świętych, które – pozbawione różnych niedoskonałości związanych z ziemskim bytowaniem – są doskonalsze od naszych modlitw, tym samym są także „milsze” Bogu i bardziej godne wysłuchania. Dlatego też należy sobie bardzo cenić modlitwy wstawiennicze naszych świętych Patronów.

– Święci są dla nas przykładem życia oddanego Bogu. Przykład, jak wiadomo, bardziej pociąga aniżeli słowo. Przykład życia oddanego Bogu zawsze będzie wzywał do oddania się naszemu Panu w sposób całkowity i bez żadnych zastrzeżeń.

– Obcowanie ze Świętymi łączy nas z Chrystusem i z całym Kościołem. Nie jest rzeczą trudną wykazać, że kult Świętych jednoczy nas z Chrystusem. Święci bowiem – jak już wyżej wykazano – są przyjaciółmi Boga i współdziedzicami Chrystusa. Kochając Świętych, kochamy Chrystusa, który jest w nich obecny i który jest ich „własnością” (dziedzictwem). Łączność z całym Kościołem, dzięki obcowaniu ze Świętymi, prowadzi również przez

<sup>10</sup> Por. KKK 956.

<sup>11</sup> Por. KKK 956: „...nieustannie wstawiają się za nas u Ojca, ofiarując Mu zasługi, które przez jednego Pośrednika między Bogiem i ludźmi, Jezusa Chrystusa, zdobyli na ziemi... Ich przeto troska braterska wspomaga wydatnie słabość naszą” (Św. Dominik, umierając, do swoich braci).



Chrystusa, który w Kościele – Mistycznym Jego Ciele – spełnia funkcję Głowy. Poza tym kult Świętych jest objawem naszej miłości względem tych bohaterów wiary. Każde zaś praktykowanie miłości zbliża do Boga, gdyż „Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4,16). Te prawdy wyraźnie akcentuje *Katechizm Kościoła Katolickiego*, cytując Konstytucję dogmatyczną o Kościele (nr 50): „Nie tylko jednak ze względu na sam ich przykład czcimy pamięć mieszkańców nieba, ale bardziej jeszcze dlatego, żeby umacniała się jedność całego Kościoła w Duchu przez praktykowanie braterskiej miłości. Bo jak wzajemna łączność chrześcijańska między pielgrzymami prowadzi nas bliżej Chrystusa, tak obcowanie ze Świętymi łączy nas z Chrystusem, z którego niby ze Źródła i Głowy, wypływa wszelka łaska i życie Ludu Bożego” (KKK 957).

#### 2.4. Kult obrazów Świętych przejawem kultu osób na nich przedstawionych

W starożytności chrześcijańskiej nie robiono problemu z czci okazywanej obrazom. Malowano je w katakumbach i w bazylikach, aby w ten sposób podawać pewne prawdy wiernym. Ślady kultu obrazów znajdujemy zarówno na Wschodzie<sup>12</sup>, jak i na Zachodzie<sup>13</sup>. Niektórzy jednak pisarze wyrażali pewne zastrzeżenia, z obawy przed bałwochwalstwem<sup>14</sup>. Podobne obawy zgłosił Synod w Elwirze<sup>15</sup>.

Walka z obrazami, czyli obrazoburstwo lub ikonoklazm (gr. εἰκών ‘obraz’, κλάω ‘łamać, burzyć’), nawiązuje do wielkich dysput chrystologicznych V i VI wieku, dotyczących jedności Chrystusa w dwóch naturach. Obrazoburcy ciągle powołują się na zdanie Euzebiusza z Cezarei: „Nie można przedstawić natury ludzkiej ubóstwionej”<sup>16</sup>.

Walka z obrazami miała dwie fazy. W pierwszej (725-787) na tronie bizantyjskim zasiadało trzech kolejnych cesarzy prześladowców kultu obrazów: Leon III Izauryjczyk (718-740), Konstantyn V Kopronymos (740-775) i Leon IV (775-780). Wielu wiernych przypłaciło życiem wierność tradycji chrześcijańskiej. Wówczas dla podniesienia powagi obrazów powstała legen-

<sup>12</sup> Na przykład w pismach Grzegorza z Nazjanzu (PG 37, 737-738) czy Bazylego (PG 31, 489; 32, 1100).

<sup>13</sup> Na przykład u Paulina z Noli (PL 61, 332).

<sup>14</sup> Na przykład Klemens Aleksandryjski – PG 8, 161; 9, 237; Tertulian. *De idololatria* 4; *De spectaculis* 23. PL 1, 741, 729; Minucjusz Feliks. *Oktawiusz* 32.

<sup>15</sup> Synod w Elwirze, kan. 36. PL 84, 308.

<sup>16</sup> Euzebiusz. *Historia Kościoła* VII 18.

da o św. Łukaszu jako malarzu, który miał wykonać słynny obraz Matki Bożej zwany „Hodegetrią” (gr. Ὁδηγήτρια ‘ta, która przewodzi, przewodniczka’<sup>17</sup>). Obraz ten, prawdopodobnie z początku IV wieku, został namalowany na wzór obrazu Bogurodzicy, znajdującego się w katakumbach Pryscylli w Rzymie (1. połowa II wieku). Jedną z kopii tej konstantynopolskiej „Hodegetrii” może być obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, pochodzący z V/VI wieku.

Odprężenie w walce z obrazami nastąpiło pod koniec rządów Leona IV. Wtedy to cesarzowa Irena 29 sierpnia 785 r. wyprawiła poselstwo do Rzymu z prośbą o sobór powszechny, na co chętnie się zgodził ówczesny papież Hadrian I (772-795). Sobór został zwołany, a jego wynikiem był dekret zawierający definicję o prawowierności kultu obrazów.

Druga faza obrazoburstwa była krótsza (815-842), ale i ona miała trzech cesarzy walczących z obrazami: Leon V Armeńczyk (813-820), Michał Jąkała (820-829) i Teofil (829-842). Ostatecznie kres obrazoburstwu położył VII sobór powszechny, tj. II Sobór Nicejski, w 787 r.

Na temat kultu obrazów Sobór Watykański II wypowiedział się w Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Czytamy tam: „Sobór święty umyślnie podaje do wiadomości tę katolicką naukę, napominając równocześnie wszystkich synów Kościoła, aby szczerze popierali kult Błogosławionej Dziewicy, szczególnie liturgiczny, a praktyki i zbożne ćwiczenia ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski cenili wysoko i to, co postanowione było w minionych czasach o kulcie obrazów Chrystusa, Błogosławionej Dziewicy i Świętych, pobożnie zachowywali” (KK 67)<sup>18</sup> Nic zatem się nie zmieniło na temat czci obrazów od czasów II Soboru Nicejskiego (z 787 r.), który potwierdził prawowierność kultu świętych obrazów. Ojcowie tamtego Soboru orzekli: „Postępując jakby królewskim traktem za Boską nauką świętych Ojców i za Tradycją Kościoła katolickiego – wiemy przecież, że w nim przebywa Duch Święty – orzekamy [definicja] z całą dokładnością i zgodnie, że przedmiotem kultu nie tylko powinny być wizerunki drogocennego i ożywiającego Krzyża, ale tak samo czcigodne i święte obrazy malowane, ułożone w mozaikę lub innym sposobem wykonane, które ze czcią umieszcza się w kościołach, na sprzęcie liturgicznym czy na szatach, na ścianach, czy na desce, w domach czy przy drogach, z wyobra-

<sup>17</sup> Od nazwy kościoła „przewodników” w Konstantynopolu, w którym obraz ten umieściła cesarzowa Pulcheria (399-453).

<sup>18</sup> Por. Sobór Nicejski II, z 787 r.: Mansi 13, 378-379; Denz. 302, 600-601; Sobór Trydencki, ses. 25: Mansi 33, 171-172.

żeniami Pana naszego Jezusa Chrystusa, Boga i Zbawcy, świętej Bogarodzicy, godnych czci Aniołów oraz wszystkich Świętych i świątobliwych mężów. Im częściej bowiem [wierni] spoglądają na ich obrazowe przedstawienie, tym bardziej także się zachęcają do wspominania i umiłowania pierwowzorów, do oddawania im czci i pokłonu – chociaż nie adoracji, która według wiary należy się wyłącznie Bożej Naturze. W ten sposób oddaje się hołd przez ofiarowanie kadzidła i zapalenie świec przed wizerunkami drogocennego i ożywiającego Krzyża, świętych Ewangelii i innych świętych obrazów, jak to było w pobożnym zwyczaju u przodków. «Kult bowiem obrazu skierowany jest do wzoru» (św. Bazyli. *O Duchu Świętym*, 18, 45: PG 32, 149 C); a kto składa hołd obrazowi, ten go składa Istocie, którą obraz przedstawia”<sup>19</sup>

Powołując się na to orzeczenie II Soboru Nicejskiego, Kościół chciał potwierdzić wartość kultu świętych wizerunków i przeciwstawić się pewnym tendencjom, które zmierzały do usunięcia ich z kościołów i sanktuariów, aby wierni mogli całą uwagę skupić na Chrystusie.

Wspomniany II Sobór Nicejski, jak zauważyliśmy, nie tylko pozwala na kult wizerunków, ale ukazuje przydatność tej ich czci dla naśladowania przez wiernych osób, które dane obrazy przedstawiają. Odnosi się to szczególnie do kultu Najświętszej Maryi Panny. Obrazy i figury Matki Bożej znajdujące się w domach, kaplicach i kościołach pomagają wiernym odczuwać Jej nieustanną obecność i wzywać Jej wstawiennictwa w różnych okolicznościach życia. Nadając konkretny i prawie widzialny wymiar macierzyńskiej dobroci Maryi, zachęcają wiernych, aby z wielkim zaufaniem zwracali się do Niej w swoich modlitwach i naśladowali Jej posłuszeństwo wobec Boga.

Mimo że żaden z wizerunków Najświętszej Maryi Panny nie przedstawia Jej autentycznego oblicza (św. Augustyn. *De Trinitate* 8, 7), to jednak pozwalają nam one na nawiązanie żywszych relacji z naszą Matką. Dlatego też należy popierać zwyczaj umieszczania Jej wizerunków w miejscach kultu i wszędzie tam, gdzie przebywają wierni, aby przypominały im o Jej pomocy w trudnościach, a także wzywały do świętości i wierności Bogu.

Chcąc wyrobić sobie prawidłowy stosunek do świętych obrazów, należy pamiętać o orzeczeniu II Soboru Nicejskiego, który przypominał, że kult obrazu skierowany jest do jego pierwowzoru, i dlatego ten, kto składa hołd obrazowi, nie czci płótna czy deski, na której obraz jest namalowany, ale oddaje tę cześć Istocie, którą obraz przedstawia.

<sup>19</sup> *Breviarium Fidei*. Poznań 1988 s. 523.

Sobór Watykański II wezwał jednak teologów i kaznodziejów, aby nie popadali w skrajności i unikali zarówno przesady, jak i minimalizmu w przedstawianiu szczególnej godności Matki Bożej. Natomiast „studiując pilnie pod przewodnictwem Urzędu Nauczycielskiego Pismo święte, Ojców i Doktorów oraz liturgię Kościoła”, powinni „we właściwy sposób wyjaśniać dary i przywileje Błogosławionej Dziewicy, które zawsze odnoszą się do Chrystusa, źródła wszelkiej prawdy, świętości i pobożności” (KK 67). I dalej wzywa ich Sobór: „Niech się pilnie wystrzegają wszystkiego, cokolwiek w słowach lub w czynach mogłoby braci odłączonych lub jakichkolwiek innych ludzi wprowadzić w błąd co do prawdziwej nauki Kościoła”; wierni natomiast powinni pamiętać o tym, „że prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i premijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót” (KK 67). Te ogólne stwierdzenia dotyczące Najświętszej Maryi Panny należy odnieść także do Świętych.

### 2.5. *Eucharystia miejscem najściślejszego zjednoczenia z „mieszkańcami nieba” w uwielbieniu Boga*

Należy najpierw podkreślić znaną prawdę, a mianowicie, że istnieje prawdziwa komunika Kościoła w niebie i na ziemi. „Dopóki Pan nie przyjdzie w majestacie swoim, a wraz z Nim wszyscy aniołowie, dopóki po zniszczeniu śmierci wszystko nie zostanie Mu poddane, jedni spośród Jego uczniów pielgrzymują na ziemi, inni, dokonawszy żywota, poddają się oczyszczeniu, jeszcze inni zażywają chwały, widząc «wyraźnie samego Boga Troistego i Jedyne, jako jest». Wszyscy jednak, w różnym stopniu i w rozmaity sposób, złączeni jesteśmy wzajemnie w tej samej miłości Boga i bliźniego i ten sam hymn chwały śpiewamy Bogu naszemu. Wszyscy bowiem, którzy należą do Chrystusa, mając Jego Ducha, zrastają się w jeden Kościół i zespalają się wzajemnie ze sobą w Chrystusie” (KK 49; KKK 954).

Zjednoczenie z Bogiem i między nami, ludźmi – zarówno pielgrzymującymi na ziemi, jak i mieszkańcami nieba – zależy zatem od stopnia miłości Boga i bliźnich. To zaś z kolei ma wpływ na stopień zaangażowania się w uwielbienie Boga i komunie ze Świętymi w czasie sprawowania liturgii. Toteż uczestnicy tych samych czynności liturgicznych wielbią Boga więcej lub mniej, a także bardziej lub mniej jednoczą się z mieszkańcami nieba.

Liturgia ziemską jest nie tylko zapoczątkowaniem liturgii niebiańskiej, ale także uczestnictwem w niej. Jedną i tę samą liturgię, której treść stanowi misterium paschalne Chrystusa, celebryje cały Kościół, tj. pielgrzymujący, oczyszczający się i mieszkańcy nieba. Także jedynym i najwyższym Liturgiem w Kościele uwielbionym, jak i pielgrzymującym jest Jezus Chrystus – Pośrednik między Bogiem i ludźmi.

Prawdziwą jedność można zbudować tylko na fundamencie miłości. Nie-nawiść i każdy zły cel ostatecznie musi doprowadzić do podziałów i do skłócenia. Cały Kościół jednoczy miłość do Boga, która prowadzi do uwielbienia Boga i składania Mu dziękczynienia, co najlepiej dokonuje się w liturgii.

Bardzo klarowną wypowiedź na ten temat znajdujemy w Konstytucji dogmatycznej o Kościele: „W najbardziej zaś szlachetny sposób nasze zjednoczenie z Kościołem niebiańskim dokonuje się wtedy, kiedy – szczególnie w liturgii świętej, w której moc Ducha Świętego działa na nas poprzez znaki sakramentalne – wspólnie z nim w radosnym uniesieniu wielbimy majestat Boga (por. KL 104) i kiedy wszyscy, z wszelkiego pokolenia, języka, ludu i narodu we Krwi Chrystusa odkupieni (por. Ap 5, 9) i zgromadzeni w jeden Kościół, jedną pieśnią chwały uwielbiamy Boga w Trójcy Jedynej. Sprawując przeto Ofiarę eucharystyczną, najściślej bodaj jednoczymy się ze czcią oddawaną Bogu przez Kościół w niebie, wchodząc w święte obcowanie z Nim i czcząc pamięć przede wszystkim chwalebnej zawsze Dziewicy Maryi, a także świętego Józefa, świętych Apostołów i Męczenników oraz wszystkich Świętych” (KK 50; por. MR – Modlitwa Eucharystyczna).

Podsumowując, należy stwierdzić, że Kościół zawsze zalecał kult Świętych, ponieważ widział, jak wielkim dobrem jest on dla tych, którzy są jeszcze w stanie pielgrzymki, a przede wszystkim dlatego, że kult ten przynosi chwałę Bogu, który obdarowuje ludzi różnymi łaskami, a ci wszyscy, którzy te łaski należycie wykorzystują, zostają świętymi.

Święci, ze swym świadectwem życia, niosą wzór łączenia wiary i doktryny chrześcijańskiej i przyjęcia ich za swoją osobistą drogę świętości. Ich przykład pobudza i przekonuje do wiary oraz skłania do potwierdzenia jej życiem.

#### BIBLIOGRAFIA

A.S.: Święci i ich symbole. „Katecheta” 6:1962 nr 4 s. 234-235.

Beatyfikacje i kanonizacje dokonane przez Jana Pawła II. „L'Osservatore Romano” 21:2000 nr 4 (222) s. 39.

C a z z a g o A.: Święci Kościoła – obrońcy i słudzy wiary. „Communio” 14:1994 nr 4 s. 85-95.

- Ciupak E.: Wzory kulturowe wychowania religijnego i laickiego w świadomości młodzieży polskiej. „Seminare” T. 8 1986 s. 39-51.
- Dymkowski Z.: Wzory osobowe Katechizmu Kościoła Katolickiego. Płock–Lublin 1999.
- Fros H.: Wprowadzenie do Mszy o Świętych. Warszawa 1980 s.16-101.
- Gawor J.: Gdzie i jak szukać przykładów? „Ateneum Kapłańskie” 67:1964 z. 1-2 s.111-115.
- Głowa W.: Święci oraz ich nauczanie w „homiliach” Godziny Czytań Liturgii Godzin. „Roczniki Teologiczne” 46:1999 z. 6 s. 251-300.
- Jabłoński B.: O właściwym stosowaniu motywów hagiograficznych. „Katecheta” 2:1958 nr 1 s. 35-48.
- Jankowski A.: Biblijne pojęcie świętości człowieka. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 37:1984 nr 2 s. 109-118.
- Koneczny F.: Święci w dziejach Narodu Polskiego. Reprint. Miejsce Piastowe 1937.
- Walczak J.: Hagiografia w nauczaniu i wychowaniu chrześcijańskim. „Homo Dei” 31:1962 nr 3 s. 233-238.
- Werbński I.: Problemy i zadania współczesnej hagiologii. Toruń 2004.

## THE CULT OF SAINTS IN CATECHESIS

### Summary

The article begins with showing the teaching of the Catholic Church on the significance of the cult of saints. Numerous people beatified and canonized by Pope John Paul II in the course of his long pontificate are the best proof of topicality of the problem of saints as personal models and of the need of such people in our times. In the next part of the article the relation between the cult of saints and the worship of God, and next the connection between the cult and Christ's Paschal mystery are discussed. We can also find the answer to three important questions here, namely, Why are saints necessary? Should saints' pictures be worshipped? Where can we meet saints, while still being on earth?

*Translated by Tadeusz Kartowicz*

**Słowa kluczowe:** kult, Święci, katecheza, obrazy.

**Key words:** cult, saints, catechesis, pictures.